

KATARZYNA JANUS

**MISTYCZKI CIAŁO W PRZEKAZIE SEPTILILIUM
BEATAE DOROTHEAE MONTUVIENSIS JANA
Z KWIDZYNA.
TRAKTATY DE CARITATE I DE EUCHARISTIA**

W STRONĘ SEMANTYKI

Źródłosłów terminu *mistyczny* i późniejszych – takich jak *mistyka*, *mistyk*, wskazuje grecki czasownik *muo* o znaczeniu „zamykać oczy i usta”, a także *mueo* o znaczeniu wprowadzić w tajemnicę¹. Etymologia nadaje zatem kierunek myśli szukającej adekwatnych znaczeń. Przymiotnik *misticos* znaczy tyle co „dotyczący misteriów”, „tajemniczy”. Rzeczownik *misterion*, nazywa tajemniczy obrzęd, objawioną tajemnicę Bożą. W liczbie mnogiej występuje w źródłach greckiego antyku na oznaczenie przedmiotów związanych z kultem bóstwa. Termin ma zatem teologiczne konotacje już w bajkowej teologii Greków. Z takim depozytem znaczeń zaczął funkcjonować w świetle Objawienia. W literaturze patrystycznej ma znaczenie doktrynalne: określa sposób alegorycznej interpretacji Biblii, (*mistike hermeneia*), drogę poznania liturgii i definiuje duchowe poznanie Boga². W kontekście liturgii i sprawowania sakramentów

¹ A. Grün, G. Riedl, *Mistyka i eros*, Kraków 1998, s. 11.

² J.A. Kłoczowski, *Drogi człowieka mistycznego*, Kraków 2001, s. 8.

świętych utrwaliły się wyrażenia, w których „mistyczny” stanowi stały epitet. Stąd „mistyczne narodziny” na określenie chrztu świętego, „mistyczna Wieczerza” na określenie Eucharystii, mistyczna tłocznia przedstawiająca w średniowiecznej ikonografii Jezusa „gnębionego” w tłoczni ludzkiego grzechu i oczywiście Ciało Mistyczne Chrystusa oznaczające Kościół święty, którego głową jest Zbawiciel, a wspólnotę Kościoła symbolizują pozostałe części ciała. W tradycji patrystycznej znajdujemy szereg myśli, które przybliżają znaczenie tego słowa. W językach nowożytnych można je oddać jedynie peryfrastycznie. Pseudo-Dionizy Aeropagita w księdze *O imionach Bożych* określa mistyka jako człowieka, który biernie doznaje rzeczy Bożych³. Św. Cyryl Jerozolimski, pisząc o godności, jaką obdarzony jest człowiek poprzez chrzest, pisze: „Słyszałeś o nadziei, aleś jej nie doświadczył, słyszałeś o tajemnicach wiary, ale nie rozumiałeś ich treści; słyszałeś słowa Pisma Świętego, ale nie wnikałeś w ich głębię. Teraz nie tylko sam dźwięk dotrze do twych uszu, lecz także to, co usłyszysz, przeniknie twe serce. Duch Święty w tobie zamieszka, twa dusza stanie się przybytkiem samego Boga. Słuchając o tajemnicach wiary, pojmiesz, czego dotychczas nie pojmowałeś”⁴. Ta dyspozycja do zrozumienia jest możliwa dzięki łaskom Ducha Świętego. Stanowi środowisko niezbędne dla doświadczania rzeczy boskich, które może stać się udziałem jedynie mistyka, poprzez mistyczne obcowanie z Bogiem⁵. Nie jest jednak rzeczą łatwą do zdefiniowania, kim jest mistyk, bo jest niewystarczające określenie, że to osoba, której udziałem są mistyczne doświadczenia. Wyjaśnienia wymagają zatem te ostatnie. Występują u osób zaawansowanych w praktykach duchowych, które prowadzą do odczucia obecności Boga i przeżywania z Nim mistycznej jedności *unio mistica*⁶. To rodzaj szczególnego poznania,

³ Pseudo-Dionizy Aeropagita, *De divinis nominibus*, I 5, 8, PG 3, 648.

⁴ M. Michalski, *Antologia literatury patrystycznej*, Warszawa 1975, s. 331; cyt. za J.A. Kłoczowski, dz. cyt., s. 9.

⁵ Dionizy Aeropagita, *Pisma teologiczne*, (tłum.) M. Dzielska, Kraków 2005, s. 68.

⁶ Por. H. Wójtowicz, *Rola modlitwy w misticie w świetle wypowiedzi greckich Ojców Kościoła ze szczególnym uwzględnieniem wypowiedzi o modlitwie*

którego istnienie obiecał Chrystus w słowach „Kto ma przykazania moje i zachowuje je, ten Mnie miłuje. Kto zaś Mnie miłuje, ten będzie umiłowany przez Ojca mego, a również Ja będę go miłował i objawię mu siebie” (J 14, 21)⁷. Doświadczenie mistyczne jest szczytową formą doświadczenia religijnego definiowanego jako proces bezpośredniego uzyskiwania informacji o religijnej rzeczywistości⁸. O tego typu doświadczeniach czytamy dość często w listach św. Pawła Apostoła. Dość przywołać fragmenty listów do Koryntian: „Ten bowiem, kto mówi językiem, nie ludziom mówi, lecz Bogu. Nikt go nie słyszy, a on pod wpływem Ducha mówi rzeczy tajemne. (1 Kor 14, 2)” W drugim liście czytamy: „Albowiem Bóg, Ten, który rozkazał ciemnościom, by zajaśniały światłem, zabłysnął w naszych sercach, by olśnić nas jasnością poznania chwały Bożej na obliczu Chrystusa” (2 Kor 4, 6). Passus pierwszego z listów nawiązuje do charyzmatów Ducha Świętego, z których zwłaszcza dar rozumu i mądrości dopełniają łaskę cnoty wiary w drodze do doświadczenia mistycznego⁹.

CIAŁO WYWYŻSZONE

Choć mistyczne doświadczenie ma charakter afektywno-intelektualny, angażuje zatem sferę ducha i psychiki, można je opisać jedynie odwołując się do doznań zmysłowych, związanych z cielesnością człowieka. Ciało odgrywa wszak istotną rolę w życiu religijnym. Bóg poprzez tchnienie życia nadał ciału ludzkiemu godność, o czym czytamy w Księdze Rodzaju (2, 7). W cierpieniu Hioba obok duszy uczestniczy ciało i te opisy podczas lektury Biblii każą w cierpieniu widzieć prawdę człowieczeństwa. Psalmista gorliwie modli się wspominając proces życia w ciele: „Ty mnie zaiste wydobyłeś

Orygenes i Grzegorza z Nyssy, w: W. Słomka (red.) *Mistyka w życiu człowieka*, Lublin 1980, s. 113.

⁷ J. Filek, *Doświadczenie mistyczne*, w: *Encyklopedia katolicka*, t. IV, Lublin 1985, kol.154 n.

⁸ S. Zdybicka, *Doświadczenie religijne*, w: *Encyklopedia katolicka*, dz. cyt., kol. 156.

⁹ J. Filek, dz. cyt., kol. 151.

z matczynego łona; Ty mnie czyniłeś bezpiecznym u piersi mej matki. Tobie mnie poruczono przed urodzeniem” (22, 10)¹⁰. Prorok Ezechiel w przejmujący sposób prorokuje o ożywieniu wysuszonych kości w czasach mesjańskich: „Chcę was otoczyć ścięgnami i sprawić, byście obrosły ciałem, i przybrać was w skórę, i dać wam ducha po to, abyście ożyły i poznały, że Ja jestem Pan. I prorokowałem, jak mi było polecone, a gdym prorokował, oto powstał szum i trzask, i kości jedna po drugiej zbliżały się do siebie. I patrzyłem, a oto powróciły ścięgna i wyrosło ciało, a skóra pokryła je z wierzchu, ale jeszcze nie było w nich ducha”. (Ez 37, 6)

Nowe przymierze zaczyna się od inkarnacji. Cieleśny szlak wiedzy poprzez sakramenty, w których uczestniczy ciało człowieka aż do tajemnicy Krzyża i Zmartwychwstania¹¹. Najwyższym stopniem miłości między ludźmi jest miłość małżeńska, według słów św. Pawła Apostoła (Ef 5)¹². Apostoł często wskazuje na analogię miłości małżonków i miłości Chrystusa do Kościoła. Stąd też w opisie doświadczeń mistycznych odwoływano się do języka miłości oblubieńczej i małżeńskiej *Pieśni nad Pieśniami*. Najczęściej przywoływanymi i najbardziej znanymi tekstami, w których zastosowany został sposób opisu i obrazowania *Pieśni nad pieśniami* w celu wyrażenia mistycznej jedności z Bogiem są *Noc ciemna* św. Jana od Krzyża i *Twierdza wewnętrzna* św. Teresy z Avili, czyli przedstawicieli Złotego wieku

¹⁰ Wszystkie cytaty według edycji, *Pismo Święte Starego i Nowego Testamentu (Biblia Tysiąclecia)* w przekładzie z języków oryginalnych, opracował zespół biblistów polskich z inicjatywy benedyktynów tyńskich, wyd. III poprawione, Warszawa 1990.

¹¹ Por. S. K o w a l c z y k, *Ciało człowieka w refleksji filozoficznej*, Lublin 2009, s. 182.

¹² „Mężowie powinni miłować swoje żony, tak jak własne ciało. Kto miłuje swoją żonę, siebie samego miłuje. Przecież nigdy nikt nie odnosił się z nienawiścią do własnego ciała, lecz [każdy] je żywi i pielęgnuje, jak i Chrystus – Kościół, bo jesteśmy członkami Jego Ciała. Dlatego opuści człowiek ojca i matkę, a połączy się z żoną swoją, i będą dwoje jednym ciałem. Tajemnica to wielka, a ja mówię: w odniesieniu do Chrystusa i do Kościoła. W końcu więc niechaj także każdy z was tak miłuje swą żonę jak siebie samego! A żona niechaj się odnosi ze ciałem do swojego męża!” (Ef 5, 28-33).

mistyki hiszpańskiej. Trzeba pamiętać jednak, że taka interpretacja została zaproponowana już w okresie patrystycznym przez Orygena¹³. W średniowieczu, a mistyce tego okresu poświęcone jest niniejsze studium, język kantyku odnajdujemy w pismach mistyków, zwłaszcza św. Bonawentury¹⁴, św. Anzelma, św. Bernarda. W tradycji patrystycznej, jak również w traktatach wieków średnich negatywnie oceniano miłość łączącą mężczyznę i kobietę angażującą sferę ciała. Ojcowie mieli z tym pewien problem. Św. Hieronim wręcz odradzał lekturę *Pieśni nad Pieśniami* do czasu aż osłabną instynkty człowieka odpowiedzialne za cielesne pokusy, czyli do osiągnięcia podeszłego wieku¹⁵. Jednak Ojcowie, teologowie i mistycy średniowieczni nie znajdowali innego, lepszego sposobu dla opisu intymnej duchowej relacji z Bogiem niż odwołanie się do miłości erotycznej. Tęsknota za Bogiem, wyrażenie pragnienia odczucia bliskości z Nim, dążenia do jedności, o ile aktualizowały się w słowach, czerpały właśnie z topiki miłosnych wyznań. „Przyszedeś, rozpałiłeś we mnie pożar, stopiłeś i zlałeś moją duszę z twoją”¹⁶ – brzmią słowa opisu duchowego zjednoczenia z Bogiem św. Anzelma z Canterbury.

DUCHOWOŚĆ DOROTY Z MAŁOWÓW W ŚWIELE PRZEKAZÓW LITERACKICH

Wiek średni to również czas życia wielkich mistyczek Kościoła, m.in. Hildegardy z Bingen, św. Klary z Asyżu, św. Mechtyldy z Hacheborn, św. Brygidy Szwedzkiej, św. Katarzyny z Sieny¹⁷, których

¹³ Chodzi o *Komentarz do „Pieśni nad pieśniami”*. Wydanie w języku polskim: O r y g e n e s, *Komentarz do „Pieśni nad pieśniami”*, (tłum. i opr.) S. Kalinowski, Kraków 1994.

¹⁴ Zob. *Antologia mistyków franciszkańskich*, t. I w. XIII, Warszawa 1985, passim.

¹⁵ K. B a r d s k i, *Erotyk czy pieśń duchowa*, „Collectanea Theologica”, 78(2008) nr 4, s. 107.

¹⁶ Z a E. B e e r, *Kobiety i doświadczenie mistyczne w średniowieczu*, Kraków 1996, s. 126.

¹⁷ Zob. J. M i s i u r e k, *Wielkie mistyczki Kościoła*, Lublin 1999, passim.

świadczenia przeżyć także są nasycone mową miłości oblubieńczej. Wśród nich bardzo interesującą postacią jest bł. Dorota z Mątówów¹⁸. o której doświadczeniach mistycznych wiemy dzięki spowiednikowi, teologowi Janowi z Kwidzyna. Joannes Marienwerder jest autorem trzech traktatów o życiu i duchowości Doroty z Mątówów. *Septililium* jest uzupełnieniem dwóch wcześniejszych: *Księgi o życiu* i *Księgi o Świętach* błogosławionej. Zostało wydane w 1885 roku staraniem Franciszka Hiplera w „Analecta Bollandiana”¹⁹. Według informacji wydawcy istniało kilka piętnastowiecznych rękopiśmiennych odpisów traktatu, co świadczy o popularności przekazu w późnym średniowieczu²⁰. Franciszek Hipler we wstępie do brukselskiej edycji przywołuje w kontekście popularności *Sptililii* fragment listu z 1459 roku przeora kartuzji w Aggsbach w Austrii do mnicha w Melk – Jana von Weylhaim. Z uwagi na temat niniejszego szkicu warto zacytować słowa o błogosławionej z Mątówów: „Po większej części spełniała się i wieńczyła w duchowych uczuciach i pobożnych ćwiczeniach... Niewielu znam z czasu mego życia, którzy tego rodzaju nauki braliby do serca, lub sądzili, że są od Boga; słyszałem zaś niezliczonych szydzących z nich. Nic dziwnego, bo uczennice nie są ponad mistrza”²¹.

In vulgari napisał żywot Doroty z Mątówów najpewniej na zamówienie Zygmunta Wazy na początku XVII wieku w krakowski

¹⁸ Dorota Schwartze, ur. 25 stycznia 1347 w Mątowach Wielkich, zm. 25 czerwca 1394 w Kwidzynie. Na temat biografii zob. P. C i e r z n i a k o w s k i, J. L i g u z (red.), *Błogosławiona Dorota z Mątów*, „Krople Historii”, Kwidzyn 2007, nr 8, s. 5, 6.

¹⁹ Korzystałam z następujących edycji: Mistrz Jan z Kwidzyna, *Siedmiolite Doroty z Mątów (1347-1394)*, z krytycznego wydania dr. Franciszka Hiplera przeł. biskup J. Wojtkowski, Olsztyn 2012; *Septililium beatae Dorotheae Montoviensis auctore Joanne Marienwerder*, opera et studio Doctoris Francisci Hipler, Tractatus primus: De caritate w: *Analecta Bollandiana* t. II, ed. Carolus de Smedt, Gulielmus Van Hooff, Josephus de Becker, Paris, Bruxelles 1883, s. 381-472; Tractatus tertius: *De Eucharistia*, w: *Analecta Bollandiana* t. III, ed. Carolus de Smedt, Gulielmus Van Hooff, Josephus de Becker, Paris, Bruxelles 1884, s.408-448. Wszystkie cytaty według wymienionych edycji.

²⁰ *Siedmiolilie*, dz. cyt., *Przestroga wstępna*, s. 5-6.

²¹ Tamże, s. 6.

teolog, jezuita ks. Fryderyk Szembek²². Utwór miał charakter mistagogiczno-popularny²³. Są w nim opisane cuda, których warstwa fabularna zawiera *exempla*, modlitwy do Doroty, laudację, która przedstawiona hierarchii kościelnej, miała doprowadzić do wyniesienia Doroty na ołtarze. Jest też napisany po łacinie hymn *De diva Dorothea Ruthena Quidzynensi reclusa ex antiquissimis manuscriptis*: „Divino flamine acta/ultra plane fuit facta/Instar Job per ulcera/In portentum orbi data/Et sic digne praeparata/sponsa sponso sanguinum/A quo novum cor accepit/vulneraque tot excepit/coelestium ignium/ Et his tota caelum spirans/ad illud semper adspirans/moraeque impatiens/Vixit templi clausa muro/Sponte in carcere duro/divina tot patiens²⁴”. Zacytowany fragment zapowiada „cielesność” doznań wdowy z Małowów. Cierpienie związane z fizycznym bólem, wyniszczeniem ciała wynikającym z podjętej dobrowolnie ascezy przywodzi na myśl postać Hioba. Odczuwana zaś wszystkimi zmysłami miłość obłubieńcza i pragnienie mistycznej jedności z obłubieńcem – Chrystusem, skutkuje w relacji Jana z Kwidzyna doznaniem wyrażonymi językiem kochanków w *Pieśni nad Pieśniami*. Ciało błogosławionej jest w mniejszym lub większym stopniu przedmiotem rozważań wszystkich części świadectwa *Septililium*, a są to traktaty: *O miłości*, *O posłaniu Ducha Świętego*, *O Eucharystii*, *O kontemplacji*, *O porwaniu*, *O spowiedzi*.

²² Ks. Józef Pięknorzeck SJ, herbu Szembek, ur. w Krakowie 1575 r., zm. w 1644 r. w Toruniu, historyk kościoła, teolog, pisarz, nauczyciel teologii.

²³ F. S z e m b e k, *Wizerunek Zaczny Przygotowania Chrześcijańskiego Na Szczęśliwe Skonanie [...] To iest Zycie Chwalebne S. Dorothy z Prus Wdowy, Rodem Wieśniaczki a Mieszczy Gdańskiej, Państw nie tylko Pruskich, ale tesz y Innych Onym Przyległych, Starodawney Patronki [...] na Dobre Skonanie Pomocnice Szczęśliwey. Ktora w Kathedralnym Kościele Biskupstwa Pomesanskiego, w Mieście Pruskim Quidczyniu [...] Zamurowana Zyla: y [...] Dnia Iednegosz Szczęśliwie Skonała. Dostateczniej niz przed tym Opisane; y do Druku Podane. Przez Collegii Brunsb. Soc. Jesu X. Friderica Schembeka Soc. Jesu [...], s.n.; s.l., post 20. XII 1698*, F2r,v.

²⁴ Tamże, G 5.

DOZNANIE ZMYSŁOWE W TRAKTACIE *DE CARITATE*

W pierwszym *De caritate* wyliczonych zostało 36 stopni miłości, a wszystkie zostały scharakteryzowane dzięki zmysłowej wyobraźni. Charakterystyka owych „miłości” zaczyna się od stwierdzenia: „Miłość Bożym ogniem w Piśmie Świętym nazwana, zawsze ma ciepło, jeśli nie gorąco i żar. Przynajmniej więc tak rozgrzewa, w kimkolwiek jest, że nad wszystko stworzenie przedkłada Boga, którego przed wszystkim i ponad wszystko miłuje”²⁵. Wrażenia termalne definiują w traktacie jedenasty i dwunasty stopień miłości: gorąco płonąca (*ferventer ardens*) i wrzącą (*bulliens*). Do gorącej miłości Bóg prowadzi człowieka trudną ścieżką cierpienia. Ów żar miłości doprowadzić ma ma do łez, które symbolizują wilgoć grzechu. Ta musi się wydobyć na zewnątrz, by mógł zapłonąć płomień czystego ognia. Błogosławiona Dorota była w stanie tej miłości rozpalona do granic wytrzymałości. Skutkowało to obfitymi potami i łzami, które z powodu ilości i wysokiej temperatury powodowały ból oczu i raniły policzki. Ów stan porównany został przez autora do gotowania pokarmu, który dzięki takiemu termicznemu działaniu jednoczy się z ciałem, kiedy jest przyswajany i trawiony przez człowieka. Tak też człowiek strawiony gorącym staje się pokarmem Bożym i *ipso facto* jednością z Nim. W komentarzu do doświadczenia tego rodzaju miłości Jan z Kwidzyna cytuje słowa 71 kazania o *Pieśni nad Pieśniami* św. Bernarda. Czytamy: „Jestem jedzony, gdy mnie obwiniają; połykany gdy mnie uczą, gotowany gdy się odmieniam [...]Pan pożywa nas i przez nas jest pożywany, tym ściślej się do niego przywiązujemy; zaiste nie inaczej się z nim jednoczymy”²⁶. *Caritas violenta* – piętnasta postać miłości i kolejna – *caritas vulnerata* przymuszają i ranią, przynoszą ból, który człowiek sygnalizuje

²⁵ „Caritas, ignis divinus in Sacris Scripturis dictum, semper calorem habet si non fervorem aut ardorem. Ad minus ergo sic calet in quocumque est, quo omni creaturae Deum praeponit, quem prae omnibus et super omnia diligit”.

²⁶ *Siedmiolilie*, s. 37

jękiem i westchnieniem²⁷. Gdy Duch Święty był posyłany do Doroty z miłością „przymuszającą”, mistyczka odczuwała ją w przestrzeni swojego ciała jakby wzrastający w łonie płód, który poruszał się, powodował napięcie skóry, jak przy naturalnym porodzie. Cieleśnym doznaniom towarzyszyć miał głos Pana, który wyjaśniał ów sposób działania Ducha i całej Trójcy Świętej w ciele kobiety: „Zaiste, mówił, słusznie miłość ta może być nazwana przemożną, ty bowiem czujesz, że dzieje ci się wielka przemoc ode mnie, z moim uciskiem, którym jesteś przeze mnie naciskana i tak rozciągana, jakbyś chciała rozerwać się i popękać”. Interesujące, że podobne doświadczenia ze złudzeniem porodu miała św. Brygida, której w ten sposób w noc Bożego Narodzenia objawione zostało przyjście Chrystusa jako jej oblubieńca, a Matka Boża miała nazwać ją w mistycznej wizji swoją synową²⁸. Warto w tym miejscu przypomnieć, że w komentarzu do *Pieśni nad Pieśniami* Orygenes zaznacza, że prawdziwa miłość musi być płodna. Z miłości między mężczyzną i kobietą powstaje ciąża, z miłości Chrystusa z duszą powstaje w kobiecym łonie Chrystus²⁹. On sam w innej wizji Doroty jawi się jako wymagające czułości niemowlę³⁰. Miłość raniąca wiąże się w opisie z udręką przebijanego włócznią i oszczepem ciała. Narzędzia cierpienia wyciągane z ciała, z racji swej budowy zakończonej grotem czynią ranę szarpaną, trudną do wygojenia. Dlatego też na skutek działania tej miłości Dorota wdychała i jęczała z bólu. Przy doznawaniu kolejnych zranień próbowała zmieniać pozycję ciała, uciskała piersi ramionami, chcąc usmierzyć ranę serca. Groty wbijały się także w nogi ręce, plecy, uniemożliwiając mistyczce poruszanie się. Choć były to włócznie duchowe, skutkowały realnymi cieleśnymi doznaniem. Udręczona objawami somatycznymi leżała rozpostarta i czekała na

²⁷ Tamże, s. 26.

²⁸ Tamże, s. 40, przypis 6.

²⁹ Por. J.A. K ł o c z o w s k i, dz. cyt., s. 227.

³⁰ *O Eucharystii*, dz. cyt., s. 140: „Gdy zaś ja przychodzę jako mały chłopczyk, wtedy kładę się w twojej duszy tak maleńki, jak narodzony na świat ułożony byłem do żłobu”.

Chrystusa, który pojawiał się jak lekarz przy potrzebującym chorym i zachęcał, by modliła się do Pana, a Ten ją uzdrowi. Zdarzało się, że miejscami przebitymi miłosnymi strzałami wypływała kojąca słodycz, która wypełniała całe ciało. Było to przyjemne doznanie, na skutek którego Dorota wylewała słodkie łzy, będące jak balsam dla jej udręczonego bólem ciała. W opisywanym doświadczeniu Dorota także raniła Jezusa, wysyłając w jego kierunku oblubieńcze strzały, do czego była zachęcana przez Oblubieńca obietnicą strzał, które „odsyłane” przynosiły raz ból, innym razem rozkosz. Z doznawaną rozkoszą wiąże się wydarzenie w jeden z piątków Wielkiego Postu, kiedy to Dorota została obdarowana głębszym poznaniem i przed przyjęciem Eucharystii tego dnia ujrzała Jezusa i Maryję ciskających w nią swe włócznie. Kiedy ciało jej było granicznie rozpalone i w końcu wybuchało płomieniem, Maryja i Chrystus wbili swoje włócznie, dostarczając uczucia rozkoszy. Innym razem wśród „łagodnie rozkoszujących” strzał była szeroka włócznia. Pod wpływem jej wbicia serce powiększało się, jakby chciało wyjść z ciała w okolicy żeber, albo też nagle kurczyło się, przesuwalo. Cały czas jednak wypełnione było niewypowiedzianą słodyczą. Włócznia wraz ze strzałami obracała się, sprawiając wrażenie, że doprowadzi do pęknięcia serca, a mimo to doznawane bodźce sprawiały radość. Nawet płomienie wychodzące z ciała mile unosiły się, ogrzewając plecy kobiety. Związek ran miłosnych z ranami męczzonego Chrystusa został potwierdzony słowami samego Zbawiciela, który miał powiedzieć w trakcie mistycznego widzenia błogosławionej: „Każdy twój trud, boleść ran i jakiegokolwiek inne cierpienie, włóż w moje rany, a zostaną ci osłodzone³¹”. Autor traktatu informuje, że od chwili, gdy usłyszała te słowa „rany Pana stały się jej obecne”. Być może zatem chodzi tu o stygmaty błogosławionej, choć nie ma jednoznacznego potwierdzenia posiadania ich przez mistyczkę w źródłach. Może pojawiły się tylko na jakiś czas, bo Jan Marienwerder informuje o radości, jaką przynosiło Dorocie wspomnianie owych ran. Z uwagi na temat niniejszego opracowania warto zaznaczyć, że pojawienie się

³¹ *Siedmiolilie*, s. 145.

stygmatów jest tym teologicznym momentem, w którym mistyczne doświadczenie „ingeruje” w ludzkie ciało.

Słodycz, rozkosz, nasycenie, upojenie stale przewijają się w opisach doznań, których dostarczają kolejne rodzaje miłości. Tak też jest w przypadku miłości tryskającej³². W warstwie narracyjnej powtarza się tu motyw rozszerzonego serca i, które niczym róża z Jerycho, otwierająca się stopniowo dzięki bliskości wody, powiększała się i otwierała na skutek przyływów słodyczy. Obfitość wlewanej słodyczy powodowała przepełnienie serca, dzięki czemu wypełniało się nią całe ciało. Tu po raz kolejny pojawia się opis doznań związanych ze stanem „błogosławionym”. Uczucie powiększonego łona związane z miłością tryskającą nie jest tym razem źródłem żadnych bolesnych bodźców, jak to miało miejsce w czasie przeżywania miłości gwałtownej (*violenta*) czy raniącej (*vulnerata*). Miłość tryskająca obdarzała ciało wyłącznie rozkoszą uniemożliwiającą jakąkolwiek pracę, ruch, mowę. Doznawana radość znajduje ujście jedynie w kontemplacji. Spowiednik w refleksji dotyczącej tych doznań pisze o stopniowym powiększaniu się łona, a to w kulminacyjnym momencie odczuwania owej tryskającej miłości upodabniało mistyczkę do ciężarnej. Wstyd i wrodzona skromność nakazywały ukrywanie się przed wzrokiem ludzi. Dorota „ukrywała więc Pana”, nie chciała bowiem wywoływać zgorszenia maluczkich. W całym wywodzie somatyczne objawy współtętnieją z radosną świadomością duchowego zjednoczenia: Pojawia się słownictwo kojarzone z miłością pomiędzy kobietą i mężczyzną. W warstwie obrazowania roi się od „cielesnych” figur myśli. Zachłanność, nienasycenie, omdlenie, słabość: „Pan w duszy mojej się urodził i wielką biesiadę w niej urządził. Czułam jego słodkie pocałunki i miłe objęcia” – cytuje Jan z Kwidzyna słowa Doroty. W rozdziale o miłości tryskającej znacznie częściej niż wcześniej autor określa powiernicę terminem *sponsa*, a prowadzony mistyczny dialog z Chrystusem obficie czerpie z warstwy obrazowania *Pieśni nad pieśniami*. Sam autor opatruje miejscami swój komentarz do mistycznego świadectwa wdowy z Małowów fragmentami *Kantyku*

³² Tamże, s. 165.

Salomona. Jakkolwiek ten ostatni jest najbardziej oczywistą alegorią Kościoła i Oblubienicy³³, warto również w kontekście niniejszych rozważań, dotyczących cielesnych konotacji przeżyć mistycznych, przywołać inny, bardzo plastyczny opis relacji Narodu Wybranego rozumianego jako Oblubienica i przebaczącego Boga w obrazie Oblubienca, z rozdziału o historii Izraela z Księgi Ezechiela (16, 6-15)³⁴: „Ja przechodziłem obok ciebie i ujrzałem cię, jak szamotałaś się we krwi. Rzekłem do ciebie, gdy byłaś we krwi: Żyj, rośnij! Uczyłem cię jak kwiat polny. Rosłaś, wzrastałaś i doszłaś do wieku dojrzałego. Piersi twoje nabrały kształtu i włosy twoje stały się obfitsze. Ale byłaś naga i odkryta. Oto przechodziłem obok ciebie i ujrzałem cię. Był to twój czas, czas miłości. Rozciągnąłem połę płaszcza mego nad tobą i zakryłem twoją nagość. Związałem się z tobą przysięgą i wszedłem z tobą w przymierze – wyrocznia Pana Boga – stałaś się moją. Obmyłem cię wodą, otarłem z ciebie krew i namaściłem olejkami. Następnie przyodziałem cię wyszywaną szatą, obułem cię w trzewiki z miękkiej skórki, opasałem bisiosem i okryłem cię jedwabiem. Ozdobiłem cię klejnotami, włożyłem bransolety na twoje ręce i naszyjnik na twoją szyję. Włożyłem też pierścień w twój nos, kolczyki w twoje uszy i wspaniałą diadem na twoją głowę. Zostałaś ozdobiona złotem i srebrem, przyodziana w bisior oraz w szaty jedwabne i wyszywane. Jadałaś najczystsza mąkę, miód i oliwę. Stawałaś się z dnia na dzień piękniejsza i doszłaś aż do godności królewskiej. Rozeszła się twoja sława między narodami dzięki twojej piękności, bo była ona doskonała z powodu ozdób, którymi cię wyposażylem – wyrocznia Pana Boga. Ale zaufałaś swojej piękności i wyzyskałaś swoją sławę na to, by uprawiać nierząd”³⁵.

Oczywiście fragment posiada sens ukryty, wymaga alegorycznej interpretacji. Św. Hieronim szeroko w komentarzu do tych wersetów

³³ Świadczą o tym liczne komentarze dawnych egzegetów i Ojców Kościoła. Pisali je m.in. Orygenes, św. Hipolit, św. Bernard z Clairvaux.

³⁴ Zob. Przypis 1 do rozdz. 16 Księgi Ezechiela.

³⁵ Por. Oz 2, 1-15; Podobne obrazy możemy znaleźć w Księgach: Ezdrasza, Nehemiasza, Księga Ozeasza, Rut.

rozwodzi się nad metaforycznym sensem odzienia, które tu cechuje bogactwo i różnorodność, oznaczające zalety. W ten sposób przyodziany człowiek, zostaje wyposażony w te cnoty, które uzdatniają go do poznania Boga, według słów pisma: „Induite novum hominem, qui renovatur in cognitionem juxta imaginem Creatoris (Ephes. IV, 24). [...]Induimini ergo visceribus misericordiae, bonitatis, humilitatis, mansuetudinis, patientiae (Coloss. III, 12)”. Cóż jest piękniejszego od takiej różnaitości, pyta autor *Vulgaty*, powołując się na rzekome słowa Hioba na temat wyposażenia kobiety w znawstwo tkactwa i tekstyliów: „De qua et Job loquebatur: Quis dedit mulieribus textureae sapientiam, aut varietatis disciplinam (Job. XXXVIII, sec. LXX)?”³⁶. Obraz z Księgi Ezechiela jest sugestywny i wraz z komentarzem Hieronima oraz całym Kantykiem Salomona „usprawiedliwia” fakt wykorzystywania przez osoby przeżywające mistyczne doświadczenia „krwistych”, zmysłowych obrazów w celu wyjaśnienia swoich doznań. Człowiek jest istotą składającą się ciała i ducha, zatem „tworzy pojęcia na podstawie nagromadzonych odczuć i wrażeń zmysłowych”³⁷. Mistyka, choć może kojarzyć się z pewnego rodzaju idealizmem, jest *de facto* realistyczna. W doświadczeniu mistycznym chodzi o rzeczywistość, realizm³⁸.

PRAWDZIWE CIAŁO CHRYSYUSA JAKO ŹRÓDŁO ROZKOSZY. TRAKTAT O EUCHARYSTII

W objawieniach Doroty z Małowów realne obrazy znajdujemy we wchodzącym w skład *Septililium* traktacie *O Eucharystii*. Jest to wszak traktat o prawdziwym ciele Chrystusa. Przyjmowanie

³⁶ *Commentarius in Ezechielem*, lib. IV, vers 10, http://www.documenta-catholica.eu/d_0347-0420-%20Hieronymus%20-%20In%20Ezechielem%20Pars%201-%20LT.pdf, (dostęp: 7.10.2016).

³⁷ S. K o w a l c z y k, dz. cyt., s. 134.

³⁸ Według koncepcji mistyki W. Struve. Por. A. Gr ü n, G. R i e d l, *Mistyka i eros*, dz. cyt., s. 10.

eucharystii, będące stałą tęsknotą błogosławionej, stanowiło źródło cielesnych doznań podobnie jak oczekiwanie na eucharystię. Udręka czekania powodowała u Doroty ból serca, słabość fizyczną, bezsenność, w końcu lęk, że umrze nie doczekawszy dnia, kiedy będzie jej wolno przyjąć Najświętszy Sakrament. W końcu, zachęcona przez Pana, wyprosiła możliwość codziennego przyjmowania Komunii Świętej. Nie zmniejszało to jednak pragnienia, a każda chwila oczekiwania wiązała się dalej z somatycznymi objawami charakterystycznymi dla stanu, kiedy organizm nie może funkcjonować bez dostarczenia mu określonej substancji. Przyjęcie Eucharystii natychmiast łagodziło wszelkie fizyczne dolegliwości i przynosiło niewypowiedzianą radość duszy i rozkosz fizyczną. „Przypływ rozkoszy przelewał się z duszy na wszystkie jej członki. Stąd w jej ustach obfitował najśłodszy napój, całe ciało wrzało urzeczone, pot z niego wylewał się obficie. W końcu wiele razy z wielkości wesela i ukochania oraz wnikliwych rozkoszy wydawało się jej samej, że chce umrzeć i nie może już znieść ciężaru rozkoszy”³⁹. Była to za każdym razem biesiada duszy, którą w warstwie audiosfery reprezentowały odgłosy biesiadujących przyjaciół syna marnotrawnego, dla którego zabito utuczone ciele. A Pan mówił; „Ty możesz sama wachać, smakować i innymi zmysłami czuć wewnątrz i zewnątrz, duchowo i cieleśnie, tę przeogromną biesiadę duszy”⁴⁰. Szczególnym objawem jest poświadczona przez spowiednika lewitacja, będąca skutkiem „wydelikacenia” ciała („subtiliata et quasi tota spiritualis effecta in corpore et anima elevabatur a terra”)⁴¹.

W traktacie o Eucharystii, choć stajemy się świadkami intymnej relacji Oblubieńca – Chrystusa i Oblubienicy – Doroty, nie znajdujemy obrazów z *Pieśni nad Pieśniami*. Leksykę traktatu można już po lekturze wcześniejszej części *O miłości* określić jako konwencjonalną. Uwagę przyciąga jeden fragment wyznania mistyczki, kiedy podczas duchowego zjednoczenia Pan miał powiedzieć do oblubienicy:

³⁹ *O Eucharystii*, s. 127.

⁴⁰ Tamże.

⁴¹ *De Eucharistia*, „Analecta Bollandiana”, t. III, s. 443.

„Gdybyś ty więcej potrzebowała, albo powinna więcej mieć na ziemi, ja chciałbym tobie dać i w żaden sposób nie odmawiać. Gdy to zostało powiedziane, czując zobaczyłam, że Pan tak przyjaźnie mi się oddaje, zaiste jakby człowiek mówił człowiekowi z nadmiernego kochania: „Gdybym rękami moimi pod ciebie położonymi zdołał ciebie nosić, pragnąłbym chętnie dopełnić to czynem”⁴². Noszenie na rękach obecne także w polskiej frazeologii symbolizuje ofiarną miłość mężczyzny do kobiety. Być może w tej dokonanej przez Dorotę interpretacji oblubieńczych gestów Pana pobrzmiewa *passus Kantyku Salomona*, którego następującej egzegezy dokonał św. Bernard w traktacie „O miłowaniu Boga”. Otóż oblubienica otrzyma nagrodę za godną podziwu wytrwałość uczucia i powie wtedy: „Lewa ręka jego pod głową moja, a prawica jego obejmuje mię” (Pnp 2,6). Wówczas doświadczy i pojmie, że wszystkie dotychczasowe doznania miłosne były jak nieśmiałe dotknięcia lewą dłonią i niewiele znaczą w porównaniu ze słodką czułością objęcia ręką prawą⁴³.

WNIOSKI

Widzimy zatem, że mistyczne doświadczenie Doroty z Mątowów właśnie poprzez obrazy związane z ciałem i zmysłowością człowieka znaczą i przemawiają do wyobraźni. Dziwić może fakt, że badacze średniowiecznej mistyki, nie poświęcają mistyce z Mątowów takiej uwagi jak innym mistykom tego czasu. Wszak świadectwa jej doświadczeń nie ustępują w swoim znaczeniu i sposobie obrazowania objawieniom mistyczek wieków średnich, zwłaszcza św. Mechtyldy z Hackeborn czy św. Brygidy Szwedzkiej⁴⁴. Zasygnowaliśmy wcześniej *locos communes* doświadczeń tej ostatniej i „naszej” błogosławionej. Jest rzeczą istotną, by pamiętać, że mistyczne doświadczenia

⁴² *O Eucharystii*, s. 139.

⁴³ Bernard z Clairvaux, *O miłowaniu Boga i inne traktaty*, (tłum. i opr.) S. Kiełtyka, Poznań 2000, s. 30.

⁴⁴ Nie bez znaczenia jest fakt, że Dorota z Mątowów była obecna podczas przeżycia ciała św. Brygidy z Gdańska do Szwecji. Por. J. M i s i u r e k, dz. cyt., s. 105.

mają swoje źródła nie tylko w duchowych dyspozycjach doświadczanych osób. Doświadczenie mistyczne nie odbywa się bowiem poza wolą⁴⁵. Konieczne jest otwarcie się na Boże światło, pragnienie owego doświadczenia. Jednak warunkiem mistycznego zjednoczenia jest również intelekt. Ten udoskonala się poprzez formację, lekturę, znajomość Pisma Świętego, wolę zrozumienia. Intelekt umocowany w wierze pozwala na „ogłądanie” Boga „*per speculum et in aenigmate*”, (1 Kor 13, 12) doświadczeniem mistycznym jest poznanie „twarzą w twarz”. O tym pisze św. Tomasz: „Owo współodczuwanie bądź też głęboka łączność ze sprawami Bożymi urzeczywistnia się poprzez miłość, która w jakiś sposób jednoczy nas z Bogiem... Tak więc mądrość, która jest darem, przyczynę swoją posiada w woli, mianowicie w miłości, lecz jej istota jest w intelekcie”⁴⁶.

Jak najszerszy materiał porównawczy na temat przeżycia łączności z Bogiem innych osób, zwłaszcza tego samego kręgu kulturowego, z pewnością wskazałby drogę intelektualnej i duchowej formacji Doroty. Nie można wykluczyć, że bezpośredni wpływ na duchowość wdowy z Mątowów miała znajomość przemyśleń mistyków nadreńskich, szczególnie Jana Taulera. Niderlandzkie korzenie Doroty, jak również wyraźne związki przemyśleń tego mistyka z refleksją Pseudo-Dionizego, Orygenes⁴⁷, św. Augustyna, która jest obecna w świadectwach Jana Marienwerdera świadczą na rzecz tej hipotezy⁴⁸.

⁴⁵ L. B o u y e r, *Wprowadzenie do życia duchowego*, (tłum. L. Rutowska), Warszawa 1983, s. 197

⁴⁶ T o m a s z z A k w i n u, *Summa theologiae* 2-2, 45, 2c, za: J.A. Kłoczowski, dz. cyt., s. 15.

⁴⁷ Z uwagi na temat niniejszego szkicu nie wyeksponowano bardzo ważnego w pismach Orygenes rozróżnienia zmysłów zewnętrznych i wewnętrznych, zewnętrznego i wewnętrznego człowieka. Pierwsze są w pewnym stopniu „tępione”, dzięki czemu człowiek mistyczny wykorzystuje te drugie. W *Septililium* bardzo często Jan z Kwidzyna podkreśla wyostrenie wewnętrznych zmysłów w wizjach błogosławionej Doroty. Por. K. J a n u s, *Duch Święty objawiony Dorocie z Mątowów według przekazu Jana z Kwidzyna. Traktaty De caritate i De Spiritus Sancti missione*, w: Z. G ł o m b i o w s k a (red.), „Studia Classica et Neolatina”, t. XIV: *Quiddam novi? certe*, s. 106.

⁴⁸ J. M i s i u r e k, dz. cyt., s. 104.

Obrazy *Pieśni nad Pieśniami* „wyświetlały” się błogosławionej Dorocie z Mątowów podczas oblubińczych wizji. Leksyka *Kantyku* jest stale obecna, zwłaszcza w opisach zmysłowych, cielesnych doznań, poranienia strzałami miłości, tak sugestywnie opisanymi w *Septililium*. Jeden z wersetów *Pieśni nad Pieśniami* (2, 5) zawiera prośbę Oblubienicy: „Wzmocnijcie mnie jabłkami, bo jestem zraniona miłością”. Komentarz Orygenesusa może posłużyć jako zakończenie niniejszego szkicu: „Jakże to piękne, jakże to zaszczytne, otrzymać ranę od miłości! Jeden otrzymał pocisk miłości cielesnej, drugi został zraniony ziemską żądzą; ty zaś obnaż członki swoje i podstaw się pod wybrany pocisk, pod piękny pocisk, bo Bóg jest strzelcem. Słuchaj, co mówi Pismo o tym pocisku; co więcej, byś się jeszcze bardziej zadziwił, słuchaj, co mówi sam pocisk; „położył mnie jak strzałę wybraną i w kołczanie swoim zachował mnie. I powiedział mi: „To wielki zaszczyt dla ciebie zwać się sługą moim” (Ez 13, 18). Zrozum, co mówi strzała i w jaki sposób przez Boga została wybrana. Jakież to szczęście doznać rany od takiego pocisku⁴⁹”.

Streszczenie

Artykuł ma na celu przybliżenie postaci błogosławionej Doroty z Mątowów, której doświadczenia zostały spisane przez Jana z Kwidzyna. Traktaty *De caritate* i *De Eucharistia* stanowią części całości zatytułowanej *Septililium beatae Dorotheae Montoviensis*. Zwrócono uwagę na te właśnie teksty, ponieważ obecny w nich sposób obrazowania, leksyka, nawiązania do tradycji, sytuują mistyczkę w nurcie średniowiecznego kobiecego mistycyzmu europejskiego obok takich postaci jak Mechtylda z Hackeborn czy św. Brygida Szwedzka. Mistyczne doświadczenia Doroty z Mątowów omawiane w kontekście cielesności i zmysłowości, pozwalają na wysnucie wniosków odnośnie do docenienia ciała ludzkiego jako świątyni Ducha Świętego. Chociaż bowiem mistyczne doświadczenie angażuje sferę ducha i psychiki, można je opisać jedynie odwołując się do doznań zmysłowych, związanych z cielesnością człowieka. Dołożono starań, by w podjętych w opracowaniu rozważaniach wskazać elementy dialogu z tradycją oraz wyjaśnić konteksty teologiczne i kulturowe.

⁴⁹ Orygenes, *Komentarz do „Pieśni nad pieśniami”*, dz. cyt., s. 221.

**Mystic Woman's Body in the Work *Septililium beatae Dorotheae Montoviensis* by Jan of Kwidzyn.
Treatises: *De caritate* and *De Eucharistia*
Summary**

The purpose of this article is to present the character of Blessed Dorothy of Mątowy whose mystic experiences were down written by John of Kwidzyn. The treatises entitled *De caritate* and *De eucharistia* are part of the work *Septililium beatae Dorotheae Montoviensis*. Attention was paid to these two texts because the way of reflection, imagery and vocabulary of the treatises situate this mystic woman in the stream of medieval European women's mysticism close to that of Mechtilde of Hackeborn or Saint Bridget of Sweden. The mystic experiences of Dorothy of Mątowy analysed in the context of human corporeality and sensuality enable us to draw a conclusion on the value of human body said to be a temple of the *Holy Spirit*. It should be stressed that although a mystic experience involves psyche, we can describe it using only words connected with corporeal, sensual experiences. In the article's deliberations every effort was made to show a dialogue with the tradition undertaken in the treatises by John of Kwidzyn and to explain their theological and cultural contexts.

Słowa kluczowe: *Dorota z Mątowów, średniowiecze, mistyka, duchowość*

Keywords: Dorothy of Mątowy, Middle Ages, mysticism, spirituality

Nota o autorze: dr Katarzyna Janus, absolwentka filologii klasycznej KUL, neolatinistka. Adiunkt Instytutu Filologii Polskiej Akademii im. Jana Długosza w Częstochowie. Zajmuje się religijnym piśmiennictwem łacińskim, polsko – łacińskim i polskim epok dawnych. Przekłada łacińskie hymny liturgiczne.

Bibliografia:

- Antologia mistyków franciszkańskich*, t. I w. XIII, Warszawa 1985.
- Bardski K., *Erotyk czy pieśń duchowa*, „Collectanea Theologica”, 78(2008) nr 4, s. 107.
- Beer E., *Kobiety i doświadczenie mistyczne w średniowieczu*, Kraków 1996.
- Bernard z Clairvaux, *O miłowaniu Boga i inne traktaty*, (tłum. i opr.) S. Kiełtyka, Poznań 2000.
- Bouyer L., *Wprowadzenie do życia duchowego*, (tłum. L. Rutowska), Warszawa 1983.
- Cierzniakowski P., Liguz J. (red.), *Błogosławiona Dorota z Mątów*, „Kropki Historii”, Kwidzyn 2007, nr 8.

- Dionizy Aeropagita, *Pisma teologiczne*, (tłum.) M. Dzielska, Kraków 2005.
- Filek J., *Doświadczenie mistyczne*, w: *Encyklopedia katolicka*, t. IV, Lublin 1985, kol.154 n.
- Grün A., Riedl G., *Mistyka i eros*, Kraków 1998.
- Janus K., *Duch Święty objawiony Dorocie z Mątów według przekazu Jana z Kwidzyna. Traktaty De caritate i De Spiritus Sancti missione*, w: Z. Głombiowska (red.), „Studia Classica et Neolatina”, t. XIV: *Quiddam novi? certe.*, s. 106.
- Jan z Kwidzyna, *Siedmiolile Doroty z Mątów (1347-1394)*, (tłum.) J. Wojtkowski, Olsztyn 2012.
- Joannes Marienwerder, *Septilium beatae Dorotheae Montoviensis*, Tractatus primus: *De caritate*, opera et studio Doctoris Francisci Hipler, „Analecta Bollandiana” t. II, ed. Carolus de Smedt, Gulielmus Van Hooff, Josephus de Becker, Paris, Bruxelles 1883, s. 381-472.
- Kłoczowski J.A., *Drogi człowieka mistycznego*, Kraków 2001.
- Kowalczyk S., *Ciało człowieka w refleksji filozoficznej*, Lublin 2009.
- Michalski M., *Antologia literatury patrystycznej*, Warszawa 1975.
- Misiurek J., *Wielkie mistyczki Kościoła*, Lublin 1999.
- Orygenes, *Komentarz do „Pieśni nad pieśniami”*, (tłum. i opr.) S. Kalinowski, Kraków 1994.
- Pseudo-Dionizy Aeropagita, *De divinis nominibus*, I 5, 8, PG 3, 648.
- Septilium beatae Dorotheae Montoviensis auctore Joanne Marienwerder*, opera et studio Doctoris Francisci Hipler, Tractatus tertius: *De Eucharistia*, w: Analecta Bollandiana t. III, ed. Carolus de Smedt, Gulielmus Van Hooff, Josephus de Becker, Paris, Bruxelles 1884, s.408-448.
- Wójtowicz H., *Rola modlitwy w mistyce w świetle wypowiedzi greckich Ojców Kościoła ze szczególnym uwzględnieniem wypowiedzi o modlitwie Orygenesesa i Grzegorza z Nyssy*, w: W. Słomka (red.) *Mistyka w życiu człowieka*, Lublin 1980.
- Zdybicka S., *Doświadczenie religijne*, w: *Encyklopedia katolicka*, t. IV, Lublin 1985, kol. 156.